

Sygn. akt II Ca 1330/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2014r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Urszula Kubowska-Pieniążek

Sędzia SO Monika Kuźniar

Sędzia SO Dorota Stawicka-Moryc (spr.)

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. i małoletniej H. S.

przeciwko Z. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Oleśnicy

z dnia 19 czerwca 2013r.

sygn. akt I C 197/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego Z. B. na rzecz powoda J. S. kwotę 17500 zł (siedemnaście tysięcy pięćset złotych), a na rzecz małoletniej powódki H. S. kwotę 10500 zł (dziesięć tysięcy pięćset złotych), oddalając powództwo w pozostałym zakresie i pozostawiając bez zmian orzeczenie o odsetkach ustawowych; zmienia go także w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów w częściach równych kwotę 1864,81 zł kosztów procesu;

II. apelację w pozostałej części oddala;

III. nie obciąża pozwanego kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz powodów.

UZASADNIENIE

Po sprecyzowaniu żądania pozwu (k.55 i nas.) powódka – I. S. wносиła o zasądzenie od pozwanego Z. B. kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa adhezyjnego tj. od dnia 18 lipca 2006r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19.06.2013 r. Sąd Rejonowy w Oleśnicy zasądził na rzecz powodów J. S., małoletniej H. S. kwotę 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.06.2013r. do dnia zapłaty, oddalił dalej

idące powództwo i zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.662,04 zł tytułem kosztów procesu; nadto odstąpił od obciążania pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujący stan faktyczny:

I. S. i Z. B. pozostawali w związku małżeńskim, który został rozwiązany przez rozwód. W dniu 12 lipca 2007r. byli małżonkowie spotkali się w Sądzie. Na korytarzu sądowym Z. B. uderzył I. S. w głowę w okolice oka lewego torbą, w której znajdowały się m.in. klucze i parasolka.

Po zdarzeniu powódka została przewieziona do Kliniki (...)we W., gdzie zastosowano leczenie operacyjne – m.in. odpreparowanie spojówki, usunięcie części soczewki, zaopatrzenie szwami ran twardówki i rogówki. Powódce wdrożono również steroidoterapię. Powódka została przekazana do Szpitala(...) przy ul. (...) we W. celem kontynuowania leczenia. I. S. przebywała na leczeniu do dnia 4 sierpnia 2006r. Powódka została wypisana do domu z zaleceniem kontroli okulistycznej oraz kontynuowania zaleconej farmakoterapii. Z uwagi na ogólny stan zdrowia powódki zrezygnowano z zabiegu wszczepienia soczewki w oku lewym.

W dniu 28 lutego 2007r. powódka była operowana w (...) Szpitala (...)we W.. W wyniku bakteryjnego zapalenia wsierdza nastąpiło zainfekowanie wcześniej wszczepionej zastawki serca. Bakteryjne zapalenie wsierdza było skutkiem leczenia sterydami po urazie gałki ocznej lewej w lipcu 2006r. Podczas pobytu w szpitalu u powódki wystąpiło nagle zatrzymanie krążenia. Niezbędna była wymiana zastawki mitralnej. Powódka przebywała na hospitalizacji w okresie od 23 lutego 2007r. do 23 marca 2007r.

Po raz kolejny powódka była hospitalizowana w tym samym ośrodku w okresie od 17 grudnia 2007r. do 12 lutego 2008r. u powódki rozpoznano aktywne zapalenie wsierdza sztucznej zastawki w pozycji mitralnej. U I. S. odstąpiono od kolejnego zabiegu operacyjnego z uwagi na duże ryzyko zabiegu. Powódkę zakwalifikowano do zabiegu przeszczepu serca.

Przed zdarzeniem I. S. pozostawała na rencie z powodu przebytych operacji serca. I. S. mieszkała wraz z mężem J. S. i dwoma córkami M. B. i H. S.. I. S. prowadziła gospodarstwo domowe, przygotowywała posiłki. Po zdarzeniu powódka w dużym stopniu stała się niesamodzielną. Przestała przygotowywać posiłki, nie potrafiła wlać wody do szklanki. Posiłki zaczął przygotowywać J. S., czasami obiady przygotowywała matka powódki. Powódka nie była w stanie zajmować się domem. Poruszanie się sprawiało jej trudności z uwagi na brak koordynacji ruchów związany z jednoocnością. Powódka nie mogła wychodzić samodzielnie z domu, musiała jej towarzyszyć inna osoba. I. S. zamknęła się w sobie, czuła się oszpecona, nie chciała wychodzić z domu. U powódki rozpoznano przedłużoną reakcję depresyjną adaptacyjną.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2007r., sygn. akt V K 2402/06 Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu uznał Z. B. za winnego tego, że w dniu 12 lipca 2006r. we W. poprzez uderzenie torbą reklamową z zawartością parasolki i kluczy w okolice oka spowodował u I. S. obrażenia ciała w postaci rany drażącej gałki ocznej lewej bez pozostawienia ciała obcego z amputacją soczewki oraz uszkodzeniem tęczówki i deformacją źrenicy, a także ze znacznym pourazowym niedowidzeniem lewostronnym, skutkującym ciężką chorobą nieuleczalną tj.za przestępstwo z art. 156§ 1 k.k. i wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 4 lata oraz orzekł środek karny w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonej I. S. w kwocie 500 zł.

W dniu 20 sierpnia 2008r. I. S. zmarła.

Postanowieniem z dnia 23 lutego 2009r., sygn. akt I Ns 507/08 Sąd Rejonowy w Oławie stwierdził, że spadek po I. S. zmarłej dnia 20 sierpnia 2008r., we W., ostatnio stale zamieszkałej w J. na podstawie ustawy nabyli: J. S., w 1/4 części, z dobrodziejstwem inwentarza oraz dzieci: J. B. (1), M. B. (1), M. B. (2), J. B. (2), małoletnia H. S. po 3/20 części każde z nich, wszyscy z dobrodziejstwem inwentarza.

I. S. w 2005r. była leczona kardiochirurgicznie – wszczepiono sztuczną zastawkę mitralną i aortalną z powodu ich istotnych niedomykalności. Po około miesiącu była reoperowana z uwagi na pojawienie się przecieku okołozastawkowego w okolicy sztucznej zastawki aortalnej. W lipcu 2006r. doznała urazu lewego oka z pęknięciem gałki ocznej, którego konsekwencją była konieczność przewlekłego leczenia kortykosteroidami. Leczenie sterydami niesie ze sobą znaczne obniżenie odporności organizmu i związane z tym częste infekcje. W przypadku chorych ze sztuczną zastawką bezwzględnym zaleceniem jest unikanie wszelkiego rodzaju infekcji, w związku z niebezpieczeństwem rozwoju infekcyjnego zapalenia wsierdza. Ma ono bardzo destrukcyjny wpływ na wszczepioną zastawkę. Na powierzchni zastawki tworzą się wegetacje złożone z bakterii lub grzybów których antybiotykoterapia nie zawsze jest w stanie całkowicie zniszczyć, co z kolei powoduje postępujące uszkodzenie sztucznej zastawki. W konsekwencji konieczna jest ponowna interwencja kardiochirurgiczna, która obarczona jest dużym ryzykiem zabiegu. Wiąże się to z przeprowadzaniem zabiegu w czasie czynnego procesu zapalnego, a także z tym, że każdy kolejny zabieg operacyjny na sercu niesie za sobą większe ryzyko powikłań (łącznie ze zgonem) w porównaniu z poprzednim. I. S. w lutym 2007r. (w 6-mcy po urazie oka, leczonym sterydami) trafiła do szpitala do Oddziału Kardiologii, gdzie rozpoznano infekcyjne zapalenie wsierdza, czego konsekwencją była dysfunkcja sztucznej zastawki mitralnej i konieczność w trybie pilnym leczenia kardiochirurgicznego – reimplantacji sztucznej zastawki. Okres okołoperacyjny powikłany był nagłym zatrzymaniem krążenia w mechanizmie migotania komór. W listopadzie 2007r. I. S. – z powodu znacznego pogorszenia wydolności serca – po raz kolejny trafiła do Oddziału Kardiologicznego, gdzie stwierdzono ponowną destrukcję nowo wszycięj zastawki mitralnej – wypruty pierścień zastawki oraz obecność jam po opróżnionych ropniach. Taki obraz mógł być następstwem dalej toczącego się procesu zapalnego wsierdza. Na kolejną reoperację już się nie zdecydowano z uwagi na bardzo wysokie ryzyko zabiegu – zakwalifikowano powódkę do przeszczepu serca, którego jednak nie doczekała, gdyż zmarła w sierpniu 2008r. Związek czasowy pomiędzy leczeniem pourazowym sterydami a wystąpieniem infekcyjnego zapalenia wsierdza bezsprzecznie wskazuje na to, że sterydoterapia w istotny sposób przyczyniła się do pogorszenia stanu kardiologicznego I. S. w wyniku rozwoju zapalenia wsierdza odpornego na leczenie. Objawy niewydolności serca były znacznie nasilone – duszność przy niewielkich wysiłkach – pomimo dobrej funkcji skurczowej lewej komory, co wynikało z następstw hemodynamicznych uszkodzenia zastawki mitralnej. Stały uszczerbek na zdrowiu spowodowany następstwami pourazowego stosowania sterydów wyniósł 60%.

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał za odpowiednie zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł dla spadkobierców po zmarłej I. S.. Wskazał, iż istnienie odpowiedzialności pozwanego pozostawało przesądzone, albowiem pozwany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 25 czerwca 2007r., sygn. akt V K 2402/06 został uznany za winnego spowodowania u I. S. obrażeń ciała w postaci rany drążącej gałki ocznej lewej bez pozostawienia ciała obcego z amputacją soczewki oraz uszkodzeniem tęczówki i deformacją źrenicy, a także ze znacznym pourazowym niedowidzeniem lewostronnym, skutkujących ciężką chorobą nieuleczalną.

Ustosunkowując się do żądanego przez powódkę zadośćuczynienia, wskazał Sąd Rejonowy, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., tj. wystąpienia u poszkodowanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia, pozostającej w związku z odpowiedzialnością odszkodowawczą z reżimu deliktowego.

Sąd zasądził na rzecz powodów ustawowe odsetki od kwoty 70.000 zł od dnia wyrokowania w niniejszej sprawie. Sąd podzielił pogląd wyrażony m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 lutego 2013r., sygn. akt V ACa 671/12, że prawidłowe rozstrzygnięcie o należnym zadośćuczynieniu wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie wnoszenia pozwu (złożenia pisma rozszerzającego żądanie o zadośćuczynienie) znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona do wysokości, czy też w trakcie procesu ujawniły

się nowe okoliczności mające wpływ na krzywdę i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności i ceny istniejące w dacie wyrokowania.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł pozwany, zaskarżając je w punkcie I i III, zarzucając :

1. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 5 kc polegające na jego błędnej wykładni poprzez przyjęcie, że na skutek zdarzenia z dnia 12.07.2006r. u I. S. nastąpił stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 60 %, podczas, gdy okuliści stwierdzają, że na skutek tego samego zdarzenia uszczerbek na zdrowiu wyniósł 35 % oraz przyjęcie, że pourazowe leczenie oka sterydami pogorszyło ogólny stan zdrowia I. S., nie rozważając dogłębnie stanu zdrowia I. S. sprzed zdarzenia tj. przed 12.07.2006r.

2. istotne uchybienia procesowe mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, poprzez : pominięcie uwagi biegłego E. M., z opinii z dnia 28.02.2013r.; połączenie zgonu I. S. ze zdarzeniem z dnia 12.07.2013r. ; dowolną zupełnie ocenę co do sposobu zadośćuczynienia, pomijając żądanie samej powódki wyrażone w „pozwie adhezyjnym”, gdzie I. S. nie żądała pieniędzy, a jedynie tego, aby pozwany przepisał swoją część mieszkania poł. w J. na jej rzecz.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa ewentualnie o uchylenie wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Oleśnicy.

Sąd zważył co następuje :

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i dokonał właściwej oceny prawnej stanu faktycznego. W szczególności Sąd Rejonowy starannie i rzetelnie zebrał materiał dowodowy i w sposób logiczny i precyzyjny dokonał jego oceny, wskazując dowody którym dał wiarę i te, którym odmówił mocy dowodowej. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji Sąd Okręgowy uznaje za własne.

Bez wątplenia odpowiedzialność pozwanego za zdarzenie z dnia 12.07.2006r. pozostawało przesądzone, albowiem pozwany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 25 czerwca 2007r., sygn. akt V K 2402/06 został uznany za winnego spowodowania u I. S. obrażeń ciała w postaci rany drążącej gałki ocznej lewej bez pozostawienia ciała obcego z amputacją soczewki oraz uszkodzeniem tęczówki i deformacją źrenicy, a także ze znacznym pourazowym niedowidzeniem lewostronnym, skutkujących ciężką chorobą nieuleczalną. Mylnie jednak interpretuje pozwany, że I. S. wystąpiła z żądaniem jedynie świadczenia niepieniężnego (co wywodzi pozwany z treści pozwu adhezyjnego złożonego przez I. S. skierowanego do Prokuratury Rejonowej w Oleśnicy), albowiem w toku procesu przed Sądem Rejonowym w Oleśnicy powódka I. S. była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, który to w piśmie z dnia 6.05.2008r. (k. 55 akt) sprecyzował żądanie pozwu domagając się od pozwanego zapłaty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za zdarzenie z dnia 12.07.2006r.

Kolejny zarzut pozwanego sprowadzał się w istocie z polemiką co do wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy oceniając wysokość zadośćuczynienia ustaloną przez Sąd Rejonowy, miał na względzie m.in., że użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „odpowiedniej sumy”, którą może przyznać poszkodowanemu sąd tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia ma charakter nieookreślony. Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy (jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 maja 2008 r., o sygn. akt II CSK 78/08, LEX nr 420389).

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż w lipcu 2006r. I. S. doznała urazu lewego oka z pęknięciem gałki ocznej, którego konsekwencją była konieczność przewlekłego leczenia kortykosterydami. I. S. w lutym 2007r. (w 6-mcy po urazie oka, leczonym sterydami) trafiła do szpitala do Oddziału Kardiologii, gdzie rozpoznano infekcyjne zapalenie

wsierdza, czego konsekwencją była dysfunkcja sztucznej zastawki mitralnej i konieczność w trybie pilnym leczenia kardiochirurgicznego – reimplantacji sztucznej zastawki. Okres okołoperacyjny powikłany był nagłym zatrzymaniem krążenia w mechanizmie migotania komór. W listopadzie 2007r. I. S. – z powodu znacznego pogorszenia wydolności serca – po raz kolejny trafiła do Oddziału Kardiologicznego, gdzie stwierdzono ponowną destrukcję nowo wszycięj zastawki mitralnej – wypruty pierścień zastawki oraz obecność jam po opróżnionych ropniach. Na kolejną reperację już się nie zdecydowano z uwagi na bardzo wysokie ryzyko zabiegu – zakwalifikowano powódkę do przeszczepu serca, którego jednak nie doczekała, gdyż zmarła w sierpniu 2008r. Związek czasowy pomiędzy leczeniem pourazowym sterydami a wystąpieniem infekcyjnego zapalenia wsierdza bezsprzecznie wskazuje na to, że sterydoterapia w istotny sposób przyczyniła się do pogorszenia stanu kardiologicznego I. S. w wyniku rozwoju zapalenia wsierdza odpornego na leczenie. Stały uszczerbek na zdrowiu spowodowany następstwami pourazowego stosowania sterydów wyniósł 60%. Pozwany kwestionował ustalenie uszczerbku na poziomie 60 % jednakże, uszczerbek ten odnosi się do stanu zdrowia powódki z powodu powikłań w leczeniu. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że związek czasowy między stosowaniem sterydów, a wystąpieniem pierwszego epizodu infekcyjnego zapalenia wsierdza wyraźnie wskazuje, że sterydy mogły wpłynąć na rozwój zakażeń. Zdaniem Sądu Okręgowego doznane przez powódkę urazy, ich trwały charakter, związane z tym dolegliwości bólowe, konieczność poddania się długotrwałemu leczeniu związanemu z licznymi zabiegami chirurgicznymi, przyczyniły się do pogłębienia choroby serca, która w efekcie doprowadziła do zgonu powódki, jak również znaczące zmiany w zakresie funkcjonowania powódki uzasadniałyby przyznanie na jej rzecz dochodzonego roszczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo zatem uznał, iż wysokość dalszego zadośćuczynienia odpowiada na poziomie kwoty 70.000 zł.

Apelacja pozwanego jest niezasadna, jednakże wyrok Sadu Rejonowego należało zmienić, choć nie zostało to podniesione w zarzutach apelacji. Naruszenie przepisów prawa materialnego Sąd Odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu, w granicach apelacji.

Sąd Rejonowy wskazał w motywach swego rozstrzygnięcia, że zgodnie z treścią art. 445 § 3 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo, gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Z uwagi na powyższe, mając na względzie popieranie przez J. S. imieniem własnym i małoletniej córki H. S. powództwa wytoczonego przez jego zmarłą żonę, Sąd zasądził na ich rzecz dochodzoną kwotę 70.000 zł.

Takie stanowisko Sądu Rejonowego jest jednak błędne.

Zadośćuczynienie ma oczywiście charakter osobisty i przysługuje tylko tej osobie, która doznała bezpośrednio krzywdy czyli pokrzywdzonemu. Stąd jego niezbywalność i niedziedziczność.

Natomiast roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie o charakterze niemajątkowym, w zasadzie wygasa z chwilą śmierci poszkodowanego, jednakże stosownie do art. 445 § 3 k.c. przechodzi na spadkobierców w razie spełnienia jednej z dwóch przesłanek: jeżeli zostanie uznane na piśmie albo jeżeli powództwo o zadośćuczynienie zostanie wytoczone za życia poszkodowanego. Wytoczenie powództwa za życia poszkodowanego w rozumieniu art. 445 § 3 k.c. oznacza wytoczenie powództwa przez poszkodowanego, którego wynikiem jest uzyskanie prawomocnego wyroku uwzględniającego powództwo przed jego śmiercią albo wytoczenie powództwa przez poszkodowanego, które jedynie spowodowało stan sprawy w toku jej załatwiania, zakłócony wskutek śmierci powoda. Ta sytuacja występuje w sprawie, w której wniesiona została rozpoznawana apelacja.

Powództwo zostało wniesione samodzielnie przez I. S. w dniu 23.07.2007r. następnie sprecyzowane przez fachowego pełnomocnika w dniu 6.05.2008r. Powódka zaś w dniu 20.08.2008r. zmarła, a na mocy postanowienia z dnia 23 lutego 2009r., sygn. akt I Ns 507/08 Sąd Rejonowy w Oławie stwierdził, że spadek po I. S. zmarłej dnia 20 sierpnia 2008r., we W., ostatecznie stale zamieszkałej w J. na podstawie ustawy nabyli: J. S., w 1/4 części, z dobrodziejstwem

inwentarza oraz dzieci: J. B. (1), M. B. (1), M. B. (2), J. B. (2), małoletnia H. S. po 3/20 części każde z nich, wszyscy z dobrodziejstwem inwentarza.

Pismem z dnia 6 marca 2009r. (k. 124) w miejsce powódki w niniejszym procesie wstąpili jej spadkobiercy ustawowi – mąż J. S. oraz dzieci: J. B. (1), M. B. (1), M. B. (2), J. B. (2) oraz małoletnia H. S..

Postanowieniem z dnia 29 listopada 2010r. Sąd Rejonowy w Oleśnicy umorzył postępowanie w sprawie z powództwa J. B. (1), M. B. (1), M. B. (2), J. B. (2) z uwagi na cofnięcie pozwu.

Zatem roszczenie o zadośćuczynienie przeszło na spadkobierców. Każdy ze spadkobierców może żądać zadośćuczynienia należnego zmarłej I. S. – proporcjonalnie do swego udziału w spadku po niej (por. np. I ACa 267/10 SA w Poznaniu).

Zatem ustalona przez Sąd Rejonowy kwota 70.000 zł zadośćuczynienia winna zostać podzielona pomiędzy spadkobierców I. S.. Udział spadkowy męża powódki wynosi $\frac{1}{4}$ zaś dzieci po $\frac{3}{20}$. Tym samym zadośćuczynienie należne dla spadkobiercy J. S. winno wynieść 17.500 zł ($\frac{1}{4}$ z 70.000 zł) zaś dla małoletniej H. S. 10.500 zł ($\frac{3}{20}$ z 70.000 zł). Pozostałe dzieci jak wcześniej wskazano nie domagały się zadośćuczynienia po zmarłej matce co stanowiło podstawę do umorzenia postępowania w tym zakresie.

Ze względu na charakter i istotę roszczenia o zadośćuczynienie, spadkobiercy zmarłego w trakcie procesu nie mogą domagać się więcej niż ostatecznie żądał powód, ani sąd orzekać ponad to żądanie. Spadkobiercy nie mogą więc rozszerzyć tego roszczenia, podobnie jak nie mogą zgłosić żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, a zgłoszone wcześniej żądanie w tym przedmiocie przez samego powoda staje się bezprzedmiotowe z chwilą jego śmierci.

Zmiana wysokości zasądzonego zadośćuczynienia ma zatem odpowiednie zastosowanie do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. I tak Sąd Rejonowy zasądził zgodnie z regułą wyrażoną w art. 100 kpc kwotę 4.662,04 zł od pozwanego na rzecz powodów. Z uwagi na zmianę wysokości żądania głównego należne koszty dla powodów winny wynieść 1864,81 zł w częściach równych.

Mając na uwadze powyższe rozważania zaskarżony wyrok w punkcie I i III należało zmienić (art. 386§ 1 k.p.c.) w sposób wskazany w pkt I sentencji .Oddaleniu podlegała apelacja w pozostałym zakresie.

Mając natomiast na względzie aktualną sytuację finansową pozwanego, wysokość zasądzonego od niego świadczenia a także fakt, że pozostaje w stałym leczeniu, o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 102 kpc w związku z art. 391 § 1 kpc, odstępując od obciążania go kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz powodów.